Kolejna kara za polskie tabliczki w rejonie solecznickim

Fot. wilnoteka.lt

Józef Rybak, dyrektor Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego, podobnie jak jego poprzednik na tym stanowisku, Bolesław Daszkiewicz, jest nękany przez sądy z powodu dwujęzycznych tabliczek z nazwami ulic. Sąd Dzielnicowy w Solecznikach w środę, 3 września, wymierzył Józefowi Rybakowi karę grzywny w wysokości 1880 litów.

Były dyrektor Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Bolesław Daszkiewicz w maju 2014 r. zapłacił grzywnę w wysokości ponad 47 tys. litów, wymierzoną mu przez sąd za nieusunięcie tabliczek z polskimi nazwami ulic z prywatnych domów w kilku miejscowościach rejonu solecznickiego. Przedstawiciel rządu na okręg wileński stwierdził jednak, że choć kara została zapłacona, tabliczki w niektórych miejscowościach wciąż są. Według informacji sądu, na prywatnych domach mieszkańców rejonu solecznickiego wciąż jest 9 tabliczek, na których obok litewskiej jest nazwa ulicy po polsku. Sprawę tabliczek "odziedziczył" więc nowy dyrektor administracji samorządowej.

Za każdy dzień zwłoki w wykonywaniu orzeczenia sądu komornik żądał zapłacenia 1 tys. litów. Sąd uwzględnił jednak fakt, że Józef Rybak na stanowisku dyrektora Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego pracuje dopiero od 2 czerwca 2014 r. Za każdy dzień zwłoki wymierzył mu karę w wysokości 20 litów. Ogółem Józef Rybak musi zapłacić 1880 litów. Na zaskarżenie decyzji ma 7 dni, na wykonanie orzeczenia sądu - miesiąc.

Józef Rybak uważa, że żądania komornika są nieuzasadnione, gdyż jako osoba od niedawna pełniąca funkcje dyrektora, nie może ponosić odpowiedzialności za działania swego poprzednika. Jak poinformował, nie wie na razie, czy decyzję sądu zaskarży.

Obecnie przedstawiciel rządu na okręg wileński żąda od dyrektora solecznickiej administracji wdrożenia nowego trybu znakowania ulic i dróg. "Przedstawiciel rządu skierował do mnie nowy wniosek. Żąda wdrożenia nowego trybu. Ten nowy tryb - to słupek i tabliczka na słupku, za które odpowiedzialność ponosi samorząd. Przedstawiciel rządu twierdzi, że takie znakowanie ulic pozwoli wykonać decyzję sądu" - powiedział Józef Rybak.

Józef Rybak ma nadzieję, że podczas jesiennej sesji parlamentu przyjęta zostanie ustawa o mniejszościach narodowych, która rozstrzygnie problem używania języka mniejszości narodowych, a na słupkach pojawią się nazwy ulic również w języku mniejszości narodowych. "Będziemy szukali rozwiązań, bo eskalacja napięcia nikomu nie służy" - powiedział dyrektor solecznickiej administracji. 2 października czeka go kolejna rozprawa sądowa, tym razem przez Sądem Dzielnicowym w Druskiennikach.

Na podstawie: BNS, 15min.lt